



Miejsce, funkcjonowanie i rola zainteresowań kandydata do pracy w procesie rekrutacji

Rynek pracy w Polsce stawia coraz wyższe wymagania zarówno podmiotom oferującym zatrudnienie jak również kandydatom ubiegającym się o nowe stanowiska pracy. W dobie ogólnie dostępnych technologii oraz narzędzi mogących przyczynić się do osiągnięcia przewagi konkurencyjnej na rynku, kluczowym wydaje się fakt właściwej selekcji i wyboru osób, które przyczynią się do osiągnięcia sukcesu rynkowego.

Zdają sobie z tego faktu sprawę zarówno pracodawcy jak i osoby chcące podjąć nowe wyzwania zawodowe. Pracodawcy wiedząc, iż jest to dla nich inwestycja w przyszłość przedsiębiorstwa i przykładają dużą uwagę do całego procesu rekrutacji. Jak ważny dla wielu firm jest to proces, świadczyć choćby może fakt zlecenia tego typu usługi na zewnątrz do wyspecjalizowanych firm rekrutacyjnych.

Świadomość wysokich wymagań jest również obecna u przyszłych pracobiorców. Nowe pokolenie młodych Polaków przywiązuje bardzo dużą uwagę do poziomu wykształcenia. Ukończenie edukacji na odpowiednim poziomie w renomowanej uczelni, znajomość języków obcych jest dzisiaj standardem oczekiwań. Nie są więc to elementy wyróżniające przyszłych pracowników w oczach pracodawców.

Życiorys zawodowy jest dokumentem, który ma nas wyróżnić w procesie rekrutacji na tle pozostałych kandydatów. Dostępnych obecnie jest wiele szablonów tego dokumentu bardzo chętnie wykorzystywanych przez osoby ubiegające się o zdobycie nowej pracy. W zasadzie każdy z proponowanych szablonów zawiera w sobie oprócz podstawowych informacji na nasz temat tj.

- dane osobowe
- poziom wykształcenia
- doświadczenie zawodowe
- dodatkowe umiejętności
- kursy i szkolenia

miejsce na pokazanie swoich pasji/zainteresowań w rubryce hobby/zainteresowania.

Ze względu na swoistą unifikację dokumentów oraz bardzo dużą konkurencyjność na rynku pracy, bardzo wielu kandydatów szuka sposobu na wyróżnienie się na tle dziesiątek a często setek dokumentów aplikacyjnych. Część

z nich wykorzystuje do tego celu niestandardowe formy dokumentów (np. kolor papieru, czcionka etc.) inni próbują zaskoczyć dołączaną fotografią i tak zamiast zdjęcia twarzy stosowanego powszechnie we wszelkiego rodzaju dokumentach formalnych możemy oglądać sylwetki kandydatów bawiących się na wakacjach lub innych ciekawych w ich rozumieniu miejscach.

Jest też spora grupa osób chcących się wyróżnić poprzez intrygujące a czasem po prostu modne w danym czasie zainteresowania.



Waga zainteresowań w życiorysie zawodowym jest zupełnie inna u osób niemających doświadczenia zawodowego lub legitymujących się stosunkowo krótkim stażem pracy. U takich osób waga ta może być większa niż u osób z bogatym doświadczeniem. Nie mogąc pochwalić się szczególnieymi dokonaniem zawodowymi właśnie poprzez nasze zainteresowania możemy pokazać siebie.

U osób z bogatym doświadczeniem zawodowym waga ta jest mniejsza gdyż elementem istotniejszym są dotychczasowe dokonania.

Zdania osób prowadzących procesy rekrutacyjne są bardzo podzielone w kwestii roli i wagi zainteresowań umieszczanych w życiorysie zawodowym. Dla jednych jest to element, na który zupełnie nie zwracają uwagi i w zasadzie mogłoby go nie być a dla drugich jest to miejsce, z którego można „wyczytać” dodatkowe informacje na temat cech osobowościowych kandydatów.

Bez względu na to czy trafimy na osobę, dla której te informacje są nieistotne czy też na osobę traktującą ten element, jako uzupełnienie całości informacji na nasz temat musimy pamiętać o jednym:

Wszystko, co wpisujemy w dokumentach aplikacyjnych musi być zgodne z prawdą.

Jakikolwiek błąd zostanie wcześniej czy później wychwycony przez doświadczonego rekrutera a wtedy nasza osoba prócz zakończenia udziału w toczącym się procesie rekrutacji zostanie zapamiętana w negatywnym świetle i pomijana przy kolejnych projektach.

Nasze pasje, zainteresowania wynikają z naszych indywidualnych potrzeb i każdy ma prawo do najbardziej nawet niestandardowych upodobań. Pamiętajmy jednak, że jako osoby ubiegające się o dane stanowisko pracy musimy spełnić oczekiwania przyszłego pracodawcy. Tak, więc:

Po pierwsze-

Czytajmy uważnie ogłoszenie rekrutacyjne i odpowiedzmy sobie na pytanie, kogo szuka przyszły pracodawca. Jakie cechy kandydata są pożądane a jakie nie?

Po drugie-

Sprawdzamy czy nasze zainteresowania są zbieżne z profilem poszukiwanej osoby. Jeśli tak to możemy się nimi pochwalić, jeśli nie lepiej ich nie podawać

Po trzecie-

Decydując się na podanie naszych zainteresowań bardzo mocno je konkretyzujemy unikając szablonowych określeń tj. literatura, sport etc.

Po czwarte –

Prawda, prawda i tylko prawda. Nie wpisujemy nic, jeśli nie mamy się, czym pochwalić. To znacznie lepsze niż próba zafałszowania rzeczywistości.



Osobiście należę do osób, dla których opisywane przez kandydatów zainteresowania mogą być źródłem istotnych i ciekawych informacji. Wielokrotnie też mogłem obserwować kandydatów, którzy dobrze radzili sobie podczas spotkania rekrutacyjnego do czasu zadania pytania o ich zainteresowania opisane w życiorysie zawodowym. I tak na przykład:

- osoba chcąc się zaprezentować, jako miłośnik literatury nie była w stanie wymienić jednej pozycji przeczytanej w ostatnim półroczu
- zapalony rowerzysta górski nie zna średniej prędkości, z jaką się porusza a miejscem do uprawiania ulubionej dyscypliny jest ulica
- pasjonat gry w squasha nie jest w stanie powiedzieć, jaką gra rakieta
- miłośnik kina ostatni raz był na premierze filmu kilka lat temu
- fascynat sportów ekstremalnych po wejściu schodami na 2 piętro biurowca wygląda jakby przebiegł maraton

Większość z nas częściej lub rzadziej czyta książki, ogląda filmy czy odwiedza teatr. Są też osoby, które dbają o swoją formę fizyczną w wymiarze pozwalającym im na bieżące funkcjonowanie. Traktując to, jako sposób na utrzymanie dobrej formy lub jako drogę do odreagowania stresu dnia codziennego. Są to, zatem standardowe zachowania, które trudno nazwać naszym hobby.

Nie warto, zatem za wszelką cenę opisywać zajęć, które wykonujemy od czasu do czasu lub wykonują je nasi znajomi albo po prostu modnych w danym czasie, jako naszych pasji/zainteresowań. Nie wszyscy muszą je mieć. Nie uzupełniamy w takiej sytuacji tej części naszego życiorysu zawodowego. Po prostu ją pomijamy. Nie jest to wymóg formalny żadnego procesu rekrutacyjnego.

Uważać natomiast musimy decydując się na uzupełnienie dokumentu w tej części. Nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć czy trafimy na osobę, która nas o to zapyta czy też nie. Nie wiemy również czy po drugiej stronie nie siedzi prawdziwy fascynat dziedziny, którą my wskazaliśmy w swoim życiorysie zawodowym. W takiej sytuacji możemy po części rozmowy dotyczącej wymaganych kompetencji zawodowych spodziewać się pytania o ulubioną dziedzinę. A wtedy....?

Przy sprzyjających okolicznościach może być to istotna część rozmowy kwalifikacyjnej. Czasem też przy podjęciu decyzji o zatrudnieniu jednej z kilku osób o podobnym poziomie wymaganych kompetencji aplikujących na te samo stanowisko może być to nasz atut. Ale wcale nie musi.... Jeśli okaże się, że to co wpisaliśmy w rubryce zainteresowania/hobby nie jest prawdą będzie to moment w którym poddamy w wątpliwość całą naszą wiarygodność. Osoba prowadząca spotkanie rekrutacyjne przez ten pryzmat będzie oceniać spotkanie z nami. Zada sobie pytanie o naszą transparentność i wiarygodność. W takim przypadku może być to element dyskredytujący nas w oczach przyszłego pracodawcy.

Jak widać zatem rola i waga zainteresowań może być bardzo różna. Z jednej strony może być to element, który będzie nas wyróżniał na tle innych kandydatów. Będzie naszym atutem. Z drugiej strony dla osób prowadzących spotkania rekrutacyjne może być to obszar dodatkowych informacji o nas i o naszej wiarygodności.



Przestrzegabym jednak przed próbą budowania swojej przewagi na rynku pracy w oparciu o ten element życiorysu zawodowego. Nic nie zastąpi solidnego przygotowania merytorycznego w połączeniu z nawet krótką wakacyjną praktyką zawodową odbytą podczas nauki. Jeśli uda się połączyć te dwa elementy z naszymi prawdziwymi zainteresowaniami możemy mówić o dużym szczęściu.

Daniel Wawszczyk